

Fragment relacji świadka historii



HELENA WOJNICKA

ur. 1942, Stanisławów



Zakres terytorialny i czasowy	Kosinowo, lata 50. XX w
--------------------------------------	-------------------------

Dzieciństwo spędzone w Kosinowie

Dzieciństwo miałam piękne, bo rodzice wyjechali na wieś. To była nieduża wioska i bardzo ładna. W tej wsi stał piękny pałac i tam chodziłyśmy z siostrą na tak zwane potańcówki. Miałam bardzo ładne rzeczy do ubrania, bo miałam ciocię w Warszawie i ona przysyłała mi ładne sukienki i bluzeczki. Nawet mam do dzisiaj mam zdjęcia w tych ładnych bluzeczkach i sukienkach. Wtedy nie byłam taka jak teraz, tylko szczuplejsza i ładnie w tych ubraniach wyglądałam. Staralam się zawsze ładnie wyglądać i czysto. To mi zostało do dzisiaj. Mieliśmy gospodarstwo. Mieliśmy krowę, owce, świnię. Dobrze, że było gospodarstwo, bo mieliśmy wszystko swoje. Było swoje mleko. Nawet masło robiłam, bo mieliśmy takie drewniane kierzynki, specjalnie do robienia masła. W gospodarstwie ciągle była praca. Za domem mieliśmy ogród, a na końcu tego ogrodu była studnia. Wiodła do niej ścieżka. Brałyśmy wiadra i nosiłyśmy wodę. To było dla nas ciężko dźwigać tę wodę taki kawał drogi, z końca ogrodu do domu.

Data i miejsce nagrania	28 października 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Martyna Łebek, Lena Sereda
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami